

MOSKWA, 4 STYCZNIA [1971]

4 янв[арья], Москва.

Дорогая Пани Майенова!

Знаю, что Вы «Мария», а по отчеству «Ренатовна»? или нет?

Ради Бога простите, что так путаю Ваше имя-отчество. Но у Вас оно не принято. Поэтому вначале письма, разрешите Вас обнять, пожелать Вам здоровья и принести свои «русские» извинения за неучтивость.

Теперь я изложу Вам дела, связанные с именем В. В.

Кабинет его с книгами (20 000 экз.) и мебелью я подарила Ак[адемии] наук, а она постановила организовать «мемориальный» кабинет при И[нститу]те рус[ского] языка. Но в И[нститу]те нет помещения. Да и дом, в котором находится И[нститу]т рус[ского] яз[ыка] должен со временем быть сломан. В квартире, где жил В В, и где осталась я, кабинет рискованно оставить, т.к. наш дом тоже со временем может «трансформироваться», т.к. должен будет по плану выходить на площадь Арбатскую, и тогда (лет через 5) могут попросить И[нститу]т — забрать к себе кабинет. А помещения у И[нститу]та тогда не будет, как и теперь. Книги свалят в подвалы (если будут подвалы), а то и вообще «разнесут» библиотеку... Я обратилась в Президиум Ак[адемии] наук с просьбой переадресовать организацию кабинета в Ленинград, в Пушкинский Дом, где руководство П[ушкинского] Дома берет кабинет с гарантией сохранить его «на вечные времена». На днях разрешение на это пришло. Теперь уже вопрос технический, как это перевезти и тр. Пушк[инский] Дом имеет давнишнюю музейную традицию, там отведут помещение для кабинета. И, если я к тому времени перестану существовать, кабинет сохранится. Это самое большое достижение за эти прошедшие год и 4 месяца, после ухода из жизни В. В. Второе: скульптор сделал голову (часть плечей и шею) В. В. для памятника, который должен быть из «вечного» камня (габро), на могиле В. В. памятник будет черный полированный (2 м. высоты) и из черного столбика (шириной 45–50 с.) будет выходить голова и плечи В. В. Голова эта будет серая, т.к. будет сделана из того-же камня, но не полированного. Я уже, как будто рисовала этот будущий памятник (не Антонине-ли Антоновне Яблонской?), нарисую и Вам. Все — черное, кроме бюста В. В. Внизу квадрат для цветов и моей будущей урны (дырка в камне.)

Выходят, или, вернее, должны будут выходить разные работы В. В. — новые и переизданные. Их набирается 13 томов по 30 листов (приблизительно)... Это делает комиссия по наследию В. В. В ней 12 человек очень хороших людей, во главе с ак[адемиком] Алексеевым и ак[адемиком] Лихачевым.

Сама я работаю в двух местах. Скоро начнутся экзамены в нашей певческой школе. Я довольно много занята и это дает мне бодрость. Недавно лежала около месяца в больнице с флегмоной ноги. Вчера мне сделали последнюю перевязку, и нога уже будет здорова. Еще раз благодарю Вас за ласку и внимание ко мне.

Ваша, сердечно преданная

Н. Малышева (Виноградова)

[S t e m p l e:] 1) Москва, 4 II 71. 2) Warszawa, 9 II 71. 3) Warszawa, 11 II 71.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Na s. 3 listu rysunek grobowca Winogradowa. — Zwraca uwagę, że list, datowany przez Winogradową „4 stycznia”, ma stemple pocztowe późniejsze o miesiąc. — Data roczna wg stempla.

*Przekład polski*

4 stycznia, Moskwa.

Droga Pani Mayenowa!

Wiem, że Pani ma imię „Maria”, a „otczestwo” „Renatowna”? czyż nie tak?

Na Boga, niech mi Pani wybaczy, że tak myślę Pani imię — „otczestwo”. Ale u Państwa nie jest ono przyjęte. Dlatego na początku listu niech Pani pozwoli się uściśnąć, życzyć zdrowia i zechce przyjąć moje „rosyjskie” słowa przeproszenia za brak szacunku.

Teraz zreferuję Pani sprawy związane z W. W.

Jego gabinet z książkami (20 000 egz.) i umeblowaniem podarowałam Akademii Nauk, ta zaś postanowiła zorganizować gabinet „memorialny” w Instytucie Języka Rosyjskiego. Jednak w Instytucie nie ma pomieszczenia. Także dom, w którym mieści się Instytut Języka Rosyjskiego, powinien z czasem być rozebrany. Zostawić gabinet w mieszkaniu, w którym mieszkał W. W., a teraz ja zostałam, to rzecz ryzykowna, ponieważ nasz dom również z czasem może ulec „transformacji”, gdyż zgodnie z planem powinien wychodzić na Plac Arbatski, a wtedy (mniej więcej za 5 lat) mogą poprosić Instytut, by przeniósł gabinet do siebie. Miejsca zaś w Instytucie nie będzie, jak nie ma go i dzisiaj. Książki zniosą do

piwnicy (jeśli będą piwnice), albo w ogóle „rozniosą” bibliotekę... Zwróciłam się do Prezydium Akademii Nauk z prośbą, by sprawę zorganizowania gabinetu przenieść do Leningradu, do Domu Puszkiniowskiego. Kierownictwo tego Domu weźmie gabinet z gwarancją, że zachowa go „po wieczne czasy”. W tych dniach zgodę otrzymałam. Teraz już tylko problem techniczny, jak to przewieźć itp. Dom Puszkiniowski zachowuje starą tradycję muzealną, tam wydzieli pomieszczenie na gabinet. I jeśli ja do tego czasu przestanę istnieć, gabinet zostanie zachowany. Jest to największe osiągnięcie w ciągu roku i 4 miesiące od odejścia ze świata W. W. Sprawa druga: rzeźbiarz wykonał popiersie (głowę, część ramienia i szyję) W. W. na grobowiec, który będzie na mogile i powinien być z „wiecznego” kamienia (gabro). Pomnik będzie czarny, polerowany (2 m wysokości) i z czarnego słupka (szerokości 45–50 cm) będzie wynurzać się głowa i ramiona W. W. Głowa będzie szara, z tego samego kamienia, ale niepolerowanego. Ja już chyba rysowałam ten przyszły pomnik (czy nie Antoninie Antonownie Jabłońskiej?), narysuję go też Pani. Wszystko — czarne oprócz popiersia W. W. U dołu kwadrat na kwiaty i na moją urnę w przyszłości (otwór w kamieniu).

Wychodzą lub, ściślej mówiąc, powinny wychodzić różne prace W.W. — nowe i wznowione. Jest ich ok. 13 tomów po 30 arkuszy (w przybliżeniu) każdy... Zajmuje się tym Komisja do spraw spuścizny naukowej W. W. Składa się z 12 bardzo dobrych ludzi, na czele z akademikiem Aleksiejewem i akademikiem Lichaczowem.

Ja sama pracuję w dwóch miejscach. Niedługo zaczną się egzaminy w naszej szkole śpiewu. Mam dosyć dużo zajęć i daje mi to energię. Niedawno prawie miesiąc leżałam w szpitalu z flegmoną nogi. Wczoraj nałożyli mi ostatni opatrunek i noga będzie już zdrowa. Raz jeszcze dziękuję Pani za okazaną mi serdeczność i życzliwość.

Całym sercem oddana

N. Małyszewa (Winogradowa)